

sygn. akt VII Pa 78/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 listopada 2017 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w składzie:

Przewodniczący: SSO Włodzimierz Czechowicz

Sędziowie: SO Małgorzata Jarząbek (spr.)

SO Anna Kozłowska-Czabańska

Protokolant: Paulina Filipkowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 16 listopada 2017 r. w Warszawie

sprawy z powództwa R. S.

przeciwko (...) Sp. z o.o. spółka komandytowa w W.

D. M. (1), M. M. (1),

o prowizję

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanych

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
z dnia 11 stycznia 2017 r., sygn. VI P 314/14

1. oddala apelację,

2. zasądza solidarnie od (...) Sp. z o.o. spółka komandytowa w W., D. M. (1), M. M. (1) kwotę 1 800 (tysiąc osiemset)
złoty tytułem kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

SSO Anna Kozłowska-Czabańska SSO Włodzimierz Czechowicz SSO Małgorzata Jarząbek (spr.)

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 11 stycznia 2017 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi - Południe w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych po rozpoznaniu sprawy z powództwa R. S. przeciwko (...) sp. z o.o. sp. k. w W., D. M. (1), M. M. (1) o prowizję w pkt 1 wyroku zasądził solidarnie od pozwanych (...) sp. z o.o. sp. k. w W., D. M. (1) oraz M. M. (1) na rzecz powoda R. S. kwotę 42.669,24 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 października 2013 roku do dnia zapłaty tytułem prowizji, w pkt 2 wyroku oddalił powództwo w pozostałej części, w pkt 3 zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 972 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, w pkt 4 nakazał pobrać solidarnie od pozwanych na rzecz Skarbu Państwa – konto bankowe Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Południe w Warszawie kwotę 4.552,33 zł tytułem kosztów sądowych, a w pkt 5 wyrokowi w punkcie 1 nadał rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 1.500 zł.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia i rozważania Sądu Rejonowego:

Wspólnikami spółki jawnej (...)sp. j. w E. byli D. M. (1) i M. M. (1). Spółka ta uległa przekształceniu w spółkę komandytową (...) sp. z o.o. sp. k. w W., której wspólnikami są M. M. (1) oraz spółka (...) sp. z o.o.

Powód R. S. był zatrudniony w pozwanej spółce na stanowisku handlowca początkowo na podstawie umowy o pracę na okres próbny (od dnia 1 marca 2005 roku do dnia 31 maja 2005 roku), a następnie na podstawie umów o pracę na czas określony: od dnia 1 czerwca 2005 roku do dnia 31 lipca 2006 roku oraz od dnia 1 sierpnia 2006 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku. W treści umowy o pracę łączącej strony w okresie od dnia 1 sierpnia 2006 roku do dnia 31 grudnia 2012 roku powód miał określone wynagrodzenie w kwocie 900 zł miesięcznie. W umowie nie było żadnych wskazań odnośnie jakichkolwiek innych składników tego wynagrodzenia. W rzeczywistości jednak powód otrzymywał do ręki odpowiednie kwoty wynikające z prowizji od par butów, na które pozyskał zamówienia u kontrahentów pozwanej spółki. Początkowo prowizja ta była naliczana kwotowo od każdej pary, zaś w roku 2012 powód wymógł na swym pracodawcy nowe zasady obliczania prowizji – była ona naliczana procentowo w wysokości 6% od wartości każdej pary butów. Powód otrzymywał odpowiednie kwoty tytułem tych prowizji do ręki od pozwanego M. M. (1). Czasem pieniądze te otrzymywał pod swoim domem. Powód nie kwitował nigdzie odbioru tych prowizji. Wynagrodzenie wpisane w treści umowy o pracę nie było w rzeczywistości powodowi wypłacane, jego jedynym dochodem związanym z pracą świadczoną na rzecz pozwanych było wynagrodzenie prowizyjne. Z wynagrodzenia tego powód odliczał kwoty płacone na składki ZUS, które powód opłacał sobie sam. Wynagrodzenie prowizyjne było powodowi wypłacane gotówką na koniec danego sezonu.

W październiku i listopadzie 2012 roku powód zajmował się oferowaniem butów z nowej kolekcji wiosna – lato 2013 roku. Objężdżał on sklepy współpracujące z pozwaną i prezentował im tę kolekcję. Na podstawie wizyt i prezentowania towarów przez powoda, sklepy zamawiały w pozwanej spółce określone ilości poszczególnych typów proponowanych butów z tej kolekcji. I tak w październiku 2012 roku:

- (...) w R. zamówiła buty na łączną kwotę 14.154,00 zł netto,
- (...) w N. zamówił buty na łączną kwotę 76.330,00 zł netto,
- (...) w G. zamówiła buty na łączną kwotę 4.272,00 zł netto (termin realizacji zamówienia – 1.03 – 31.03.2013 roku),
- (...) w P. zamówił buty na łączną kwotę 8.508,00 zł netto (termin realizacji zamówienia – 1.03 – 31.03.2013 roku),
- (...) w L. zamówił buty na łączną kwotę 7.488,00 zł netto (termin realizacji zamówienia – 1.03 – 31.03.2013 roku),
- (...) w L. zamówił buty na łączną kwotę 11.436,00 zł netto,
- (...) w K. zamówił buty na łączną kwotę 5.262,00 zł netto (termin realizacji zamówienia – 1.03 – 31.03.2013 roku),
- (...) s.c. (...) w K. zamówiła buty na łączną kwotę 9.076,00 zł netto (termin realizacji zamówienia – 1.03 – 31.03.2013 roku),
- (...)sp. j. w R. zamówiła buty na łączną kwotę 11.560,00 zł netto (termin realizacji zamówienia – 1.03 – 31.03.2013 roku),
- (...) w M. zamówił buty na łączną kwotę 8.754,00 zł netto (termin realizacji zamówienia – 1.03 – 31.03.2013 roku),
- (...) w S. zamówił buty na łączną kwotę 5.202,00 zł netto (termin realizacji zamówienia – 1.03 – 31.03.2013 roku),
- (...) s.c. (...) w B. zamówił buty na łączną kwotę 7.446,00 zł netto (termin realizacji zamówienia – 1.03 – 31.03.2013 roku),
- (...) w R. zamówił buty na łączną kwotę 6.288,00 zł netto (termin realizacji zamówienia – 1.03 – 31.03.2013 roku),

- (...) w B. zamówił buty na łączną kwotę 2.880,00 zł netto (termin realizacji zamówienia – 1.03 – 31.03.2013 roku),
- (...)w B. zamówił buty na łączną kwotę 10.140,00 zł netto (termin realizacji zamówienia – 1.03 – 31.03.2013 roku),
- Przedsiębiorstwo (...) w K. zamówił buty na łączną kwotę 13.984,00 zł netto (termin realizacji zamówienia – 1.03 – 31.03.2013 roku),
- (...) w W. zamówił buty na łączną kwotę 8.455,00 zł netto (termin realizacji zamówienia – 1.03 – 31.03.2013 roku),
- (...) w L. zamówił buty na łączną kwotę 5.238,00 zł netto (termin realizacji zamówienia – 1.03 – 31.03.2013 roku),
- Sklep (...) w C. zamówił buty na łączną kwotę 11.282,00 zł netto (termin realizacji zamówienia – 1.03 – 31.03.2013 roku),
- (...) w C. zamówił buty na łączną kwotę 5.442,00 zł netto (termin realizacji zamówienia – 1.03 – 31.03.2013 roku),
- (...) w W. zamówił buty na łączną kwotę 8.958,00 zł netto (termin realizacji zamówienia – 1.03 – 31.03.2013 roku),
- (...) w T. zamówił buty na łączną kwotę 5.998,00 zł netto (termin realizacji zamówienia – 1.03 – 31.03.2013 roku, dodatkowe zastrzeżenie o wysyłce od 15 lutego 2013 roku),
- Sklep (...) w L. zamówił buty na łączną kwotę 7.050,00 zł netto (termin realizacji zamówienia – 1.03 – 31.03.2013 roku),
- (...) w S. (sklep nr (...)) zamówił buty na łączną kwotę 10.605,00 zł netto (termin realizacji zamówienia – 1.03 – 31.03.2013 roku),
- (...) w S. (sklep nr (...)) zamówił buty na łączną kwotę 15.648,00 zł netto (termin realizacji zamówienia – 1.03 – 31.03.2013 roku),
- (...) s.c. (...) w Ł. zamówił buty na łączną kwotę 5.034,00 zł netto (termin realizacji zamówienia – 1.03 – 31.03.2013 roku),
- sklep przemysłowy-wielobranżowy (...) s.c. ,(...) w W. zamówił buty na łączną kwotę 2.910,00 zł netto (termin realizacji zamówienia – 1.03 – 31.03.2013 roku),
- (...)w M. zamówił buty na łączną kwotę 3.924,00 zł netto (termin realizacji zamówienia – 1.03 – 31.03.2013 roku),
- (...) sp. j. (...) w P. zamówił buty na łączną kwotę 9.372,00 zł netto (termin realizacji zamówienia – 1.03 – 31.03.2013 roku),
- sklep branży przemysłowej (...)w C. zamówił buty na łączną kwotę 2.910,00 zł netto (termin realizacji zamówienia – 1.03 – 31.03.2013 roku),
- (...)we W. zamówił buty na łączną kwotę 4.710,00 zł netto (termin realizacji zamówienia – 1.03 – 31.03.2013 roku),
- (...) w J. zamówił buty na łączną kwotę 4.188,00 zł netto,
- (...)s.c. w R. zamówił buty na łączną kwotę 16.568,00 zł netto (termin realizacji zamówienia – 1.03 – 31.03.2013 roku),
- sklep (...) w K. zamówił buty na łączną kwotę 5.616,00 zł netto (termin realizacji zamówienia – 1.03 – 31.03.2013 roku),

- (...) zamówił buty na łączną kwotę 35.562,00 zł netto (termin realizacji zamówienia – 1.03 – 31.03.2013 roku),
- (...) w K. zamówił buty na łączną kwotę 7.552,00 zł netto (termin realizacji zamówienia – 1.12 – 15.12.2012 roku),
- (...) s.c. w Z. zamówił buty na łączną kwotę 6.480,00 zł netto (termin realizacji zamówienia – 1.03 – 31.03.2013 roku),
- (...) w P. zamówił buty na łączną kwotę 18.820,00 zł netto (termin realizacji zamówienia – 1.03 – 31.03.2013 roku),
- (...) w P. zamówił buty na łączną kwotę 9.114,00 zł netto (termin realizacji zamówienia – 1.03 – 31.03.2013 roku),
- (...) w L. zamówił buty na łączną kwotę 13.337,00 zł netto (termin realizacji zamówienia – 1.03 – 31.03.2013 roku),
- sklep (...) w K. zamówił buty na łączną kwotę 3.840,00 zł netto,
- (...)w K. zamówił buty na łączną kwotę 4.476,00 zł netto (termin realizacji zamówienia – 1.03 – 31.03.2013 roku).

Z kolei w listopadzie 2012 roku:

- (...)w P. zamówił buty na łączną kwotę 19.698,00 zł netto po uwzględnieniu rabatu (termin realizacji zamówienia – 1.03 – 31.03.2013 roku),
- (...) sp. z o.o. S.K.A. we W. zamówił buty na łączną kwotę 34.416,00 zł netto (termin realizacji zamówienia – 1.03 – 31.03.2013 roku),
- (...) w R. zamówił buty na łączną kwotę 10.548,00 zł netto (termin realizacji zamówienia – 15.03 – 15.04.2013 roku),
- (...)w N. zamówił buty na łączną kwotę 16.140,00 zł netto (termin realizacji zamówienia – 15.03 – 20.04.2013 roku),
- (...) w G. zamówiła buty na łączną kwotę 4.536,00 zł netto (termin realizacji zamówienia – 15.03 – 20.04.2013 roku),
- (...) w W. zamówił buty na łączną kwotę 16.467,00 zł netto (z zaznaczeniem, iż odbiór ma nastąpić dnia 1.03.2013 roku),
- (...)w K. zamówił buty na łączną kwotę 9.928,00 zł netto (termin realizacji zamówienia – 1.03 – 15.04.2013 roku),
- sklep (...) w K. zamówił buty na łączną kwotę 3.318,00 zł netto (termin realizacji zamówienia – 1.03 – 15.04.2013 roku),
- (...) w K. zamówił buty na łączną kwotę 3.342,00 zł netto (termin realizacji zamówienia – 1.03 – 15.04.2013 roku),
- (...) s.c. (...)w B. zamówił buty na łączną kwotę 4.044,00 zł netto (termin realizacji zamówienia – 1.03 – 15.04.2013 roku), - zam. nr 8 z 27.11.2012r.,
- (...) w R. zamówił buty na łączną kwotę 2.244,00 zł netto (termin realizacji zamówienia – 1.03 – 15.04.2013 roku),
- (...) w G. zamówił buty na łączną kwotę 3.294,00 zł netto (termin realizacji zamówienia – 1.03 – 15.04.2013 roku),
- (...) w T. zamówił buty na łączną kwotę 1.074,00 zł netto (termin realizacji zamówienia – 1.03 – 15.04.2013 roku),

- sklep przemysłowy-wielobranżowy (...) s.c. ,(...)w W. zamówił buty na łączną kwotę 3.174,00 zł netto (termin realizacji zamówienia – 1.03 – 15.04.2013 roku),
- (...)w B. zamówił buty na łączną kwotę 10.728,00 zł netto (termin realizacji zamówienia – 1.03 – 15.04.2013 roku),
- (...) w L. zamówił buty na łączną kwotę 5.748,00 zł netto (termin realizacji zamówienia – 1.03 – 15.04.2013 roku),
- (...) w L. zamówił buty na łączną kwotę 14.754,00 zł netto.

W grudniu 2012 roku:

- (...) w O. zamówił buty na łączną kwotę 13.155,00 zł netto (termin realizacji zamówienia – 1.03 – 15.04.2013 roku),
- (...) w C. zamówił buty na łączną kwotę 2.208,00 zł netto (termin realizacji zamówienia – 1.03 – 15.04.2013 roku),
- Sklep (...) w C. zamówił buty na łączną kwotę 6.048,00 zł netto (termin realizacji zamówienia – 1.03 – 15.04.2013 roku),
- (...) w P. zamówił buty na łączną kwotę 4.416,00 zł netto (termin realizacji zamówienia – 1.03 – 15.04.2013 roku),
- (...) w M. zamówił buty na łączną kwotę 5.046,00 zł netto (termin realizacji zamówienia – 1.03 – 15.04.2013 roku),
- (...) s.c. (...) w K. zamówiła buty na łączną kwotę 6.732,00 zł netto (termin realizacji zamówienia – 1.03 – 15.04.2013 roku),
- (...) w P. zamówił buty na łączną kwotę 19.201,00 zł netto po uwzględnieniu rabatu (termin realizacji zamówienia – 1.03 – 15.04.2013 roku),
- (...) w P. zamówił buty na łączną kwotę 3.090,00 zł netto (termin realizacji zamówienia – 1.03 – 15.04.2013 roku),
- (...) s.c. w Z. zamówił buty na łączną kwotę 5.106,00 zł netto (termin realizacji zamówienia – 1.03 – 15.04.2013 roku),
- (...) sp. z o.o. S.K.A. we W. zamówił buty na łączną kwotę 18.144,00 zł netto (termin realizacji zamówienia – 1.03 – 15.04.2013 roku),
- (...) s.c. w R. zamówił buty na łączną kwotę 10.086,00 zł netto (termin realizacji zamówienia – 1.03 – 15.04.2013 roku),
- sklep (...)w K. zamówił buty na łączną kwotę 7.086,00 zł netto (termin realizacji zamówienia – 1.03 – 15.04.2013 roku),
- (...) sp. z o.o. zamówił buty na łączną kwotę 11.514,00 zł netto (termin realizacji zamówienia – 1.03 – 15.04.2013 roku).

Powyższe zamówienia zebrane przez powoda opiewały na kwotę łączną 711.154,00 zł.

Mailem z dnia 8 lutego 2013 roku pracodawca zaproponował powodowi nowe warunki współpracy, w których wskazano, że prowizja będzie obniżana w przypadku opóźnień wpłat klientów terminowych oraz w przypadku zamówienia z odroczonym terminem płatności. Na takie nowe warunki współpracy powód się nie zgodził.

Sąd Rejonowy ustalił, że powodowi faktycznie przysługiwała prowizja w wysokości 6% od wartości zamówionego towaru dzięki jego staraniom. Powyższe znajdowało bowiem potwierdzenie w zeznaniach samego powoda, jak również drugiego pracownika pracującego jako handlowiec w pozwanej spółce - G. B.. Ponadto Sąd Rejonowy miał na uwadze, że w mailu z dnia 2 sierpnia 2013 r. pozwany M. M. (1) bezpośrednio wskazał, że powodowi należy się wysoka kwota za

okres od 1 stycznia do 30 czerwca 2013 roku. Kwota ta, wskazana w korespondencji mailowej, niewątpliwie jest kwotą prowizji za zamówione buty z kolekcji wiosna – lato 2013, co potwierdza istnienie u pozwanej systemu rozliczania prowizyjnego z przedstawicielami handlowymi. W żaden sposób kwota ta nie wynika z nominalnego wynagrodzenia z pisemnej umowy o pracę.

Jednocześnie Sąd Rejonowy ustalił, że prowizja należna powodowi powinna być obliczana od wartości pozyskanych przez niego zamówień, a nie od faktycznie zrealizowanych dostaw. Dokonując niniejszych ustaleń Sąd Rejonowy oparł się na zeznaniach powoda oraz świadka G. B., który również pracował w spółce jako handlowiec. Świadkowie ci mówili o prowizji od sprzedanych butów, co jednak w ocenie Sądu Rejonowego należy rozumieć jako prowizję od wartości zamówionych butów. Sąd Rejonowy podkreślił, że również świadek M. L. (2) w swych zeznaniach wskazał, że prowizja była naliczana od sprzedaży, co jednak dla tego świadka oznaczało „od zamówionych butów”.

Sąd zaakcentował, iż zarówno z zeznań powoda, jak i z korespondencji mailowej wynika, że rozliczenie prowizji następowało dopiero pod koniec lata 2013 roku, co mogłoby sugerować, że w rzeczywistości prowizja miała być wyliczana jedynie od zrealizowanych zamówień, a nie od zamówień złożonych. Sąd Rejonowy doszedł jednak do wniosku, że w rzeczywistości fakt odroczenia terminu wypłaty spornej prowizji nie jest związany z obliczaniem jej wysokości, tylko z posiadaniem przez pozwaną spółkę gotówki. Należy mieć bowiem na uwadze, iż pozwana wypłacała pieniądze do ręki handlowcom z tytułu tych prowizji. Gotówkę tę pozwana najpierw musiała jednak uzyskać od swych kontrahentów, stąd odroczenie płatności do czasu, gdy na konto pozwanej wpłyną już pieniądze od jej kontrahentów, czyli do momentu po zrealizowaniu dostaw do kontrahentów. Również z zeznań świadka M. L. (2) wynika, że handlowcy dostawali swoją prowizję dopiero na koniec sezonu.

Sąd I instancji podkreślił, że w zakresie dostaw niezrealizowanych powód wskazał w swych zeznaniach, że pozwana spółka występowała w takich sytuacjach na drogę sądową, egzekwując swoje należności. Za wiążącym charakterem zamówień przyjmowanych przez powoda przemawia również treść umów zawieranych przez pozwaną z jej kontrahentami.

Sąd Rejonowy wskazał, że powód przedstawił przykładową umowę na kartach 176 – 177 akt sprawy. Umowa ta nie jest podpisana przez żadnego kontrahenta pozwanej, jednak widnieją na niej podpisy obu pozwanych oraz pieczęć firmowa, co oznacza, iż powód otrzymał taką umowę od pozwanej spółki, aby w sytuacji, gdy znajdzie nowego kontrahenta, który do tej pory nie był jeszcze obsługiwany przez pozwaną spółkę, mógł zawrzeć z tym nowym podmiotem taką umowę o współpracy. Jednocześnie pozwana nie przedstawiła żadnych umów zawieranych przez nią z jej kontrahentami, które to umowy miałyby ewentualnie inną treść niż ta przedstawiona przez powoda. W § 3 tej umowy zaś wskazano wyraźnie, że zamówienie - po podpisaniu - jest umową wiążącą strony i na tej podstawie pozwana mogła więc występować do sądów o zapłatę.

Odnośnie wysokości prowizji należnej powodowi Sąd oparł się na zeznaniach powoda, w których wskazał on, że premia ta wynosiła 6% od zamówionej pary butów.

Oceniając materiał dowodowy zgromadzony w sprawie Sąd Rejonowy za wiarygodne uznał zeznania świadka M. L. (2) w zakresie prowizji handlowców wskazując, że znajdują one potwierdzenie w zeznaniach samego powoda oraz drugiego z handlowców – G. B..

Zeznaniom świadka M. S. Sąd Rejonowy nie dał wiary w zakresie, w jakim świadek wskazywała, że prowizja miała wynosić około 2% od buta, gdyż z warunków przedstawionych na karcie 71 wynikają inne wartości prowizji. W pozostałym zaś zakresie Sąd uznał zeznania świadka za wiarygodne, znajdują one bowiem potwierdzenie w zeznaniach powoda oraz świadka G. B..

Sąd Rejonowy nie oparł się na zeznaniach świadka M. B. odnośnie ustaleń co do warunków wynagrodzenia powoda. Świadek został zatrudniony również jako handlowiec, ale pracował on już po ustaniu stosunku pracy powoda z pozwaną spółką. Ponadto sam świadek w swych zeznaniach wskazuje, że nie wie na jakich zasadach byli wynagradzani poprzednio zatrudnieni handlowcy. Zeznania świadka mogą stanowić jedynie materiał do poczynienia ustaleń, co do

zasad wynagradzania handlowców pracujących już po ustaniu stosunku pracy powoda, co jednak nie jest istotne dla rozpoznania niniejszej sprawy. Analogicznie Sąd Rejonowy potraktował zeznania świadka P. K. (k. 113 – 114), który również wskazał, że nie ma żadnej wiedzy odnośnie zasad wynagradzania poprzednich handlowców, w tym powoda.

Sąd I instancji odmówił wiary zeznaniom świadka G. B. w zakresie, w jakim świadek wskazywał, jakoby wypłata prowizji nie była otrzymywana przez niego do ręki, bowiem dalej w swych zeznaniach wskazuje on jednak, że otrzymywał pieniądze gotówką bez pokwitowania. Wobec powyższego Sąd ustalił, że świadek mówiąc o nieotrzymaniu wypłaty do ręki w rzeczywistości miał na myśli, że nominalne wynagrodzenie z umowy o pracę w ogóle nie było mu wypłacane. W pozostałym zakresie zeznania tego świadka Sąd uznał za wiarygodne, mając jednak na uwadze, iż świadek ten odnosi się do swoich własnych zasad wynagradzania. Jak wynika bowiem z zeznań tego świadka miał on płaconą prowizję w stałej stawce 10 zł od sprzedanej pary butów, a nie w stawce procentowej, jak powód. Wynika to stąd, iż powód indywidualnie negocjował ze stroną pozwaną warunki swej prowizji, co wynika również z zeznań żony powoda – świadka M. S.. Wskazała ona, że „parę lat wcześniej [powód] miał płaconą kwotę od jednego buta, a potem od kilku lat miał płacone procentowo”. Wynika to też z zeznań samego powoda R. S., który wskazał, że po pewnym czasie poprosił o zmianę prowizji z kwotowej na procentową i w chwili organizowania przez niego zamówień na kolekcję wiosna – lato 2013 prowizja ta była już obliczana procentowo. Z zeznań świadka G. B. wynika także, że prowizja była wypłacana od zamówionych, a nie od ostatecznie odebranych i opłaconych przez klientów par butów. Zeznania świadka („miałem dostać pieniądze jak klienci powpłacali, to była prowizja od sprzedanej pary butów”) należy bowiem interpretować w łączności z pozostałymi zeznaniami świadka, w szczególności z jego słowami „w nowej umowie miało być, że nie otrzymamy pieniędzy z prowizji jeśli klient nie zapłaci za towar lub nie odbierze zamówienia”. Z zeznań tych wynika więc, że świadek otrzymywał swoją prowizję dopiero po wpłaceniu pieniędzy przez kontrahentów pozwanej, bo dopiero wtedy pozwana miała pieniądze. Nie można bowiem zapominać, że pieniądze z tytułu prowizji były wypłacane w gotówce. Nie chodzi tu więc o podstawę naliczenia prowizji, czyli tylko od opłaconych zamówień, ale jedynie o moment wypłaty prowizji, czyli wypłatę dopiero po spłynięciu pieniędzy od kontrahentów. Wniosek zaś co do tego, iż prowizja była naliczana od zamówionych par butów, a nie od opłaconych ostatecznie zamówień wynika właśnie z dalszych zeznań świadka, gdzie wskazuje on: „w nowej umowie miało być, że nie otrzymamy pieniędzy z prowizji jeśli klient nie zapłaci za towar lub nie odbierze zamówienia”. Jednocześnie świadek zeznał, że nie zgodził się z tymi nowymi warunkami. Wynika stąd więc, że nowością we współpracy miała być prowizja naliczana jedynie od opłaconych ostatecznie zamówień, a nie od wszystkich zamówień. Jednocześnie zmiana ta była tak duża, że świadek się na nią nie zgodził. Powyższe także implikuje wniosek, że przed tą zmianą prowizja była naliczana od wszystkich złożonych zamówień. Z kolei z korespondencji mailowej z karty 71 wynika, że zmiana tych warunków miała obowiązywać dopiero od kolekcji jesień 2013, a więc kolekcje wcześniejsze były rozliczane prowizyjnie według zasad obliczania prowizji od dokonanych zamówień.

Zeznania powoda R. S. Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne w całości. Jednocześnie Sąd I instancji ustalił, że prowizja powoda była naliczana od każdej zamówionej pary butów, mimo że powód sam wskazuje, że „miałem prowizję w wysokości 6% od każdej sprzedanej pary butów”. Jednak Sąd ma na uwadze, iż powód dalej wskazuje, że „te nowe warunki to była kara za jakieś przewinienia, był punkt dotyczący odbioru zamówień przez klientów i jeżeli klienci nie odebraliby zamówienia, to nie byłaby wypłacona mi prowizja, a to oznaczało dla mnie straty”. Powyższe wskazuje więc, że poprzednie warunki prowizji powoda dotyczyły wypłacenia prowizji za każdą zamówioną parę butów, choćby nawet nie została ona odebrana finalnie przez kontrahenta pozwanej lub opłacona. Na podstawie zeznań powoda Sąd ustalił również, że premia była wypłacana dopiero pod koniec sezonu, jak kontrahenci zapłacili pozwanej za zamówione buty.

Sąd Rejonowy odmówił w całości wiary zeznaniom pozwanego M. M. (1) wskazując, że zeznania te są sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym uznanym za wiarygodny, w szczególności z zeznaniami powoda oraz świadków G. B. i M. L. (2). Sąd Rejonowy miał również na uwadze, że pozwany w swych zeznaniach wskazuje na rzekomą działalność konkurencyjną, jaką mieli prowadzić świadek oraz powód, jednak w całych aktach sprawy brak jest jakiegokolwiek dowodu na potwierdzenie tej okoliczności.

Sąd I instancji miał również na uwadze, że w mailu z dnia 2 sierpnia 2013 roku pozwany wskazał, że powodowi została wypłacona zaliczka w wysokości 7.000 zł, którą odjął od prowizji należnej powodowi. Jednocześnie świadek M. S.

również wskazała, że zaliczka w kwocie 7.000 zł miała być wypłacona na poczet prowizji. Sąd Rejonowy miał tu na uwadze, że świadek M. S. opierała się jedynie na treści maila z 2 sierpnia 2013 roku, który przeczytała. Wskazała ona bowiem, że była świadkiem mailowych korespondencji męża, w których było też o tej prowizji i zaliczce. Jednocześnie zaś w dalszym toku postępowania pozwany w żaden sposób nie wykazał, aby faktycznie wypłacił na rzecz powoda kwotę 7.000 zł zaliczki. Brak jest na tę okoliczność jakiegokolwiek innego środka dowodowego. Z kolei z zeznań powoda wynika jasno, że była mu wstrzymana wypłata całej prowizji, a więc nie tylko prowizji bez wypłaconej wcześniej zaliczki. Powód wskazuje też, że sam opłacał koszty związane z odwiedzaniem poszczególnych sklepów, co przemawia również przeciwko uznaniu, jakoby zaliczka ta miała być wypłacona na poczet kosztów dojazdu powoda. Wobec powyższego Sąd Rejonowy uznał, że nie zostało wykazane w toku postępowania, aby taka zaliczka faktycznie była powodowi wypłacona.

Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie oparł się także na wiarygodnej opinii biegłego sądowego A. G..

Przechodząc do rozważań prawnych Sąd Rejonowy w pierwszej kolejności powołał się na art. 78 § 1 k.p., zgodnie z którym wynagrodzenie za pracę powinno być tak ustalone, aby odpowiadało w szczególności rodzajowi wykonywanej pracy i kwalifikacjom wymaganym przy jej wykonywaniu, a także uwzględniało ilość i jakość świadczonej pracy. Dodał, że jednym z elementów wynagrodzenia za pracę mogą być również premie, czy też prowizje różnego typu, uzależnione od spełnienia konkretnie określonych przesłanek, bądź też uzależnione od uznania pracodawcy.

Sąd Rejonowy wskazał, że z poczynionych w toku postępowania ustaleń wynika, że powód miał zawartą umowę o pracę z pozwaną spółką, w której to umowie brak było określenia jakiegokolwiek wynagrodzenia prowizyjnego. Jednocześnie jednak strony pomiędzy sobą w sposób ustny ustaliły, że powodowi będzie wypłacane wynagrodzenie prowizyjne. Niewątpliwie określenie wysokości wynagrodzenia, w tym jego składników, jest immanentną częścią umowy o pracę łączącej strony. Umowa taka z kolei, jak również wszelkie dodatkowe warunki konstytuujące stosunek pracy, powinna być sporządzona na piśmie. Należy jednak się zgodzić, iż strony stosunku pracy mogą również kształtować warunki łączącej ich umowy o pracę także w sposób ustny, o ile tylko dochodzą do zgodnego zamiaru co do np. wynagrodzenia. W niniejszej sprawie strony zgodnie umówiły się na wynagrodzenie prowizyjne w określonej wysokości – 6% od wartości butów, na które powód zdołał pozyskać zamówienia.

Sąd miał na uwadze, że w przypadku zatrudniania pracowników na stanowiskach handlowców, przedstawicieli handlowych, ich wynagrodzenie często jest związane z dodatkowym składnikiem w postaci prowizji od uzyskanej dzięki zdobytym przez nich klientom sprzedaży, czy zamówień. W niniejszej sprawie również działał mechanizm wynagradzania pracownika za efekty jego pracy w postaci wynagrodzenia w formie prowizji od zamówionych par butów. Jednocześnie w ocenie Sądu Rejonowego ta prowizja miała charakter roszczeniowy, strony bowiem określiły w 2012 roku jej wysokość (6% od wartości butów), określone też zostało, że jest ona należna od wartości zamówionego przez kontrahentów (do których jeździł powód) towaru. W związku z powyższym należy uznać, iż powód może dochodzić w niniejszym postępowaniu zasądzenia na jego rzecz odpowiednich kwot tytułem prowizji, o ile oczywiście udowodniona zostanie jej wysokość.

W celu wykazania wysokości prowizji powód przedstawił w toku postępowania druki zamówień pozyskanych dzięki jego pracy w okresie październik – grudzień 2012 roku. Pozwani nie zaprzeczyli, aby powód faktycznie swoją pracą przyczynił się do powstania tych zamówień przedstawionych na karcie 109 akt sprawy. Wobec tego należy uznać, iż zamówienia te zostały rzeczywiście dokonane dzięki pracy powoda. Tym samym zachowuje on prawo do prowizji w wysokości 6% od wysokości zamówienia. Z akt sprawy wynika, że zamówienia te zostały złożone na łączną kwotę 711.154 zł. Wobec tego prowizja obliczana od tej kwoty wynosi 42.669,24 zł.

Z materiału dowodowego wynika, że nie wszystkie zamówienia zostały zrealizowane, nie wszystkie buty zamówione przez kontrahentów pozwanej spółki zostały ostatecznie tym kontrahentom dostarczone. Jednak jednocześnie z zeznań powoda wynika, że w sytuacjach, gdy pewne partie towaru nie były odbierane przez kontrahentów, pozwana spółka występowała na drogę sądową, w celu odzyskania swych pieniędzy. Sąd Rejonowy miał na uwadze, że złożenie zamówienia na buty uruchamiać musiało cały proces produkcyjny, związany z kosztami ponoszonymi przez

pozwaną spółkę. Tym samym nie jest zasadnym przyjęcie, aby strona pozwana nie reagowała na takie sytuacje. Nadto w toku postępowania powód przedstawił również umowę o współpracy handlowej, która również potwierdza, że zamówienie złożone przez kontrahentów pozwanej było wiążące co do kwot na nim wskazanych, wobec czego pozwanej przysługiwały wszelkie środki prawne do dochodzenia należności. Jednak już sama kwestia niewypłacenia przez kontrahenta należności spółce nie może mieć wpływu na wynagrodzenie jej pracownika. Pracownik bowiem nie może ponosić konsekwencji problemów rozliczeniowych pomiędzy jego pracodawcą a kontrahentami. Pracodawca nie może przenosić na pracownika ryzyka prowadzenia działalności gospodarczej i ewentualnej niewypłacalności kontrahentów. Tym samym, zdaniem Sądu Rejonowego, należy uznać, że pomimo niezrealizowania w całości zamówień pozyskanych przez powoda, to jednak powodowi należy się wynagrodzenie prowizyjne obliczane jako 6% wartości pozyskanych przez niego zamówień.

Odnośnie z kolei tzw. domówień, czyli towaru domawianego przez kontrahentów pozwanej spółki już w 2013 roku Sąd Rejonowy uznał, że powód nie zachowuje prawa do prowizji od ich wartości. Powód pracował w pozwanej spółce najpóźniej do początków lutego 2013 roku, a domówienia powstały już po zrealizowaniu pierwotnych zamówień, które były wysyłane w okresie luty – maj 2013 roku. Oznacza to więc, że same domówienia nie były efektem pracy marketingowej powoda. Tym samym nie jest zasadnym, aby zachowywał on prawo do wynagrodzenia prowizyjnego. Ponadto powód nie przedstawił materiału dowodowego potwierdzającego, jakoby rzeczywiście te domówienia były wynikiem jego pracy i osobistego zaangażowania.

W okresie od stycznia 2013 roku do sierpnia 2013 roku były składane do pozwanej spółki kolejne zamówienia na buty. Powód jednak nie zdołał przekonująco wykazać, aby te domówienia były powiązane z jego działaniami. Nie sposób zaś w ocenie Sądu Rejonowego uznać, aby zamówienia zebrane przez powoda jeszcze w listopadzie i grudniu 2012 roku dawały efekt w postaci konkretnych dostaw butów dopiero w sierpniu 2013 roku. Ponadto Sąd I instancji miał na uwadze, iż w 2013 roku pozwana na miejsce powoda i G. B. zatrudniła nowych handlowców, na innych zasadach wynagrodzenia, którzy to handlowcy też musieli wykonywać swoją pracę i również kontaktowali się z kontrahentami pozwanej spółki. Powód nie zdołał w tej sytuacji udowodnić, które domówienia zostały spowodowane jego pracą, a które wynikają z pracy nowych handlowców. Wobec tego należy uznać, że wysokość roszczenia w tym zakresie nie została przez powoda udowodniona.

W mailu z dnia 2 sierpnia 2013 roku pozwany wskazał, że powodowi została wcześniej wypłacona zaliczka na prowizję w wysokości 7.000 zł. Jednak w dalszym toku postępowania strona pozwana nie zdołała wskazać jakiegokolwiek środka dowodowego, z którego miałyby wynikać faktyczne wypłacenie tej kwoty.

W świetle powyższego Sąd Rejonowy uznał, że powód powinien otrzymać od pracodawcy prowizję w wysokości 6% zamówień złożonych dzięki niemu w okresie od października do grudnia 2012 roku. Zamówienia te opiewają łącznie na kwotę 711.154,00 zł netto, wobec tego prowizja powoda powinna wynieść 42.669,24 zł.

Odnośnie odsetek ustawowych Sąd Rejonowy zasądził kwotę główną wraz z odsetkami od dnia 1 października 2013 roku do dnia zapłaty, mając przy tym na uwadze, że prowizja miała być wypłacana powodowi po zakończeniu sprzedaży kolekcji wiosna – lato 2013. Strony umówiły się co do wypłaty tej prowizji do końca września 2013 roku, stąd też odsetki ustawowe za opóźnienie należą się powodowi od dnia 1 października 2013 roku do dnia zapłaty.

Powód domagał się zasądzenia na jego rzecz kwoty prowizji powiększonej o naliczane od tej kwoty zaliczki na podatek dochodowy oraz składki ubezpieczeniowe. W ocenie Sądu Rejonowego takie żądanie jest jednak nieuzasadnione. Z zeznań samego powoda wynika, że sam płacił za siebie składki ZUS. Skoro więc składki ZUS były obliczane od prowizji to należy uznać, że należna mu prowizja w wysokości 6% obejmowała w sobie też te składki. Należy więc analogicznie uznać, że należna powodowi kwota zawierała w sobie zaliczki na podatek dochodowy, które powód powinien sam opłacić do Urzędu Skarbowego.

Sąd Rejonowy miał na uwadze, że powód wnosił o zasądzenie na jego rzecz żądanych kwot solidarnie od pozwanej spółki oraz od współników spółki jawnej. Sąd miał na uwadze, iż pierwotnie pozwana spółka była spółką jawną, w której współnikami byli D. M. (1) oraz M. M. (1). Zgodnie zaś z art. 22 § 2 k.s.h. każdy współnik odpowiada za

zobowiązania spółki jawnej bez ograniczenia całym swoim majątkiem solidarnie z pozostałymi wspólnikami oraz ze spółką. Wobec powyższego za zobowiązania pracodawcy, czyli spółki jawnej, odpowiadać solidarnie będą również jej wspólnicy. W toku postępowania doszło do przekształcenia pozwanej spółki jawnej w spółkę komandytową. Warto jednak zauważyć, że zgodnie z art. 574 k.s.h. wspólnicy przekształcanej spółki osobowej odpowiadają na dotychczasowych zasadach solidarnie ze spółką przekształconą za zobowiązania spółki powstałe przed dniem przekształcenia przez okres trzech lat, licząc od tego dnia. Wobec tego, w chwili wyrokowania nadal wszyscy wspólnicy przekształcanej spółki jawnej (...) sp. j. z siedzibą w E. odpowiadają solidarnie ze spółką przekształconą, a więc ze spółką (...) sp. z o.o. sp. k. w W.. Stąd też Sąd Rejonowy zasądził wskazaną wyżej kwotę na rzecz powoda solidarnie od pozwanych (...) sp. z o.o. sp. k. w W., D. M. (1) oraz M. M. (1).

O kosztach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 i 100 k.p.c. oraz § 12 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity – Dz. U. z 2013 roku, poz. 461, ze zm.) – w jego brzmieniu obowiązującym w chwili wniesienia pozwu.

Sąd Rejonowy miał na uwadze, że powód domagał się zasądzenia na jego rzecz kwoty 62.630,95 zł, zaś ostatecznie zasądzono na jego rzecz kwotę 42.669,24 zł. Oznacza to, że powód wygrał proces w 68%, przegrał zaś w 32%. Tym samym na jego rzecz powinna zostać zasądzona od pozwanych solidarnie kwota odpowiadająca 68% kwoty zastępstwa procesowego. Analogicznie na rzecz pozwanych od powoda powinna zostać zasądzona kwota odpowiadająca 32% kosztów zastępstwa procesowego. Koszty zastępstwa zostały obliczone w wysokości 75% od stawki 3.600 zł, czyli w wysokości 2.700 zł. 68% z kwoty 2.700 zł wynosi 1.836 zł – tyle wynoszą koszty należne powodowi od pozwanych. Z kolei 32% z kwoty 2.700 zł wynosi 864 zł i tyle wynoszą koszty zastępstwa należne pozwany od powoda. Po wzajemnym potrąceniu tych należności pozostaje kwota 972 zł, która powinna zostać zasądzona na rzecz powoda od pozwanych.

Sąd nakazał też pobrać solidarnie od pozwanych na rzecz Skarbu Państwa kwotę 4.552,33 zł tytułem kosztów sądowych. Na kwotę tą składają się koszty tytułem części opłaty sądowej, od obowiązku uiszczenia której powód był zwolniony na mocy postanowienia Sądu z dnia 29 lipca 2016 roku oraz odpowiednia część kosztów wynagrodzenia biegłego sądowego. Tytułem opłaty od pozwu Sąd nakazał pobrać od pozwanych kwotę 2.134 zł, która stanowi 5% obliczone od ostatecznie zasądzonej na rzecz powoda kwoty 42.669,24 zł. Z kolei odnośnie wynagrodzenia biegłego Sąd miał na uwadze, iż wynagrodzenie to wyniosło łącznie w toku postępowania 3.706,37 zł. Z tej kwoty 150 zł zostało pokryte zaliczką zapłaconą przez powoda. Wobec tego pozostaje kwota 3.556,37 zł, która powinna zostać pobrana na rzecz Skarbu Państwa od obu stron w odpowiednim stosunku procentowym. Sąd Rejonowy miał jednak na uwadze, że powód w toku postępowania został zwolniony z kosztów sądowych postanowieniem z dnia 29 lipca 2016 roku. Wobec powyższego Sąd nakazał pobrać odpowiednią kwotę jedynie od pozwanych, zobowiązanych solidarnie. Pozwani przegrali sprawę w 68%, wobec czego należna kwota to 2.418,33 zł, stanowiąca 68% z ww. kwoty 3.556,37 zł. Reasumując, należne w punkcie 4 koszty sądowe to 4.552,33 zł (2.134 zł plus 2.418,33 zł).

Sąd Rejonowy wskazał, iż pkt 5 wyroku ma oparcie w art. 477² § 1 k.p.c. W tym zakresie Sąd przyjął wynagrodzenie minimalne przypadające za rok 2012 w kwocie 1.500,00 zł (wyrok Sądu Rejonowego z dnia 11 stycznia 2017 r. wraz z uzasadnieniem, k.682,691-708 a.s. tom IV)

Apelację od powyższego orzeczenia wniosła strona pozwana, zaskarżając go w części, tj. co do rozstrzygnięć zawartych w pkt 1,3,4,5.

Strona pozwana zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

- błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na uznaniu, iż „w roku 2012 powód wymógł na swym pracodawcy nowe zasady obliczania prowizji - była ona naliczana w wysokości 6% od wartości każdej paty butów” w sytuacji, gdy materiał dowodowy nie wskazuje na okoliczności zawarcia umowy/zmiany umowy o pracę w zakresie

ustalenia wynagrodzenia prowizyjnego 6%. Ponadto korespondencja email z dnia 5 sierpnia 2013r. świadczy, iż istniały rozbieżności stron co do zasad wynagrodzenia prowizyjnego,

- błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na uznaniu, iż prowizja wynosiła 6% od zamówionej paty butów, a nie wykonanej umowy, za którą spółka otrzymałaby wynagrodzenie.

W uzasadnieniu swojego stanowiska strona pozwana wskazała, że ustalenia Sądu Rejonowego w zakresie istnienia umowy ustnej pomiędzy stronami, nie korespondują ze zgromadzonym materiałem dowodowym. Brak jest podstawowych ustaleń dotyczących daty, formy oraz okoliczności towarzyszących zawarciu takiej umowy - m.in. jakiej treści oświadczenia strony złożyły, czy umowa została zawarta per facta concludentia. Podkreśliła, że umowę można uznać za zawartą jedynie w przypadku złożenia zgodnych oświadczeń woli przez strony, przynajmniej co do istotnych postanowień umowy, a w niniejszej sprawie na rozbieżności w zakresie istotnego elementu umowy świadczy chociażby email powoda z dnia 5 sierpnia 2013 r, dotyczący warunku powstania roszczenia.

Strona pozwana stanowczo zaprzeczyła, aby ustalała z powodem wysokość stawki prowizji na 6%. W jej ocenie zeznania powoda świadczą, iż w przypadku braku wykonania umowy sprzedaży, poczuwał się on do obowiązku sprzedaży towaru w zakresie, w jakim pierwotna umowa sprzedaży nie została wykonana. Z tych względów oczywistym jest, że warunkiem wypłaty prowizji mogła być jedynie wykonana umowa sprzedaży, tj. taka, w stosunku do której wydano obuwie lub uzyskano wynagrodzenie. Zdaniem strony pozwanej udokumentowana wartość sprzedaży na bazie zamówień powoda wynosi 268.145,00 zł, a zatem wartość należnej prowizji 16.088,70 zł brutto.

Wobec powyższego strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje wg norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji (apelacja pozwanych z dnia 3 marca 2017 r., k.715-718 a.s. tom IV, pismo procesowe z dnia 3 kwietnia 2017 r., k.727-728 a.s. tom IV).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna i jako taka podlega oddaleniu.

Strona pozwana nie przedstawiła skutecznej argumentacji mogącej wzruszyć zaskarżone rozstrzygnięcie. Wniesiony przez nią środek zaskarżenia nie zawierał zarzutów skutkujących zmianą lub uchyleniem zaskarżonego wyroku. Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy dokonał analizy materiału dowodowego, poczynił ustalenia w zakresie stanu faktycznego oraz zastosował przepisy, skutkiem czego zaskarżony wyrok zawiera trafne i odpowiadające prawu rozstrzygnięcie, zaś w okolicznościach przedmiotowej sprawy nie występują przesłanki zaskarżenia mogące ten wyrok wzruszyć. Sąd Okręgowy w całości podziela ustalenia faktyczne i rozważania dokonane przez Sąd Rejonowy i uznaje je za własne. W takiej sytuacji, gdy sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w pierwszej instancji i aprobuje dotychczasowe ustalenia, nie musi ich zatem powtarzać (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2007 r., II CSK 18/07, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2006 r., I CSK 147/05).

Odnosząc się do podniesionego zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych Sąd Okręgowy zwraca uwagę, że zgodnie z poglądami orzecznictwa błąd taki następuje, gdy zachodzi dysharmonia pomiędzy materiałem zgromadzonym w sprawie a konkluzją, do której dochodzi sąd na skutek przeinaczenia dowodu oraz wszelkich wypadków wadliwości wynikających z naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 1 lutego 2013 r. V ACa 721/12). Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest zasadny wtedy, gdy sąd ustalił stan faktyczny w oderwaniu od zgromadzonych dowodów (tzw. błąd braku), jak i wtedy, gdy podstawą ustaleń faktycznych uczyniono wprawdzie wszystkie ujawnione w toku rozprawy dowody, lecz dokonano ich nieprawidłowej oceny z punktu widzenia zasad logiki, wskazań wiedzy czy doświadczenia życiowego (tzw. błąd dowolności). Zarzut ten jest zatem z istoty rzeczy powiązany z zarzutem naruszenia przepisów postępowania (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 15 stycznia 2016 r., I ACa 990/15). Do przyjęcia trafności zarzutu nie wystarcza wskazanie innej, możliwej na gruncie zebranych dowodów wersji faktycznej - konieczne jest wskazanie, które z istotnych dowodów zostały pominięte, bądź które

z nich ocenione zostały z naruszeniem przywołanych wyżej zasad. Środek odwoławczy zawierający zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, niespełniający powyższych wymagań, stanowi w istocie rzeczy jedynie bezpodstawną polemikę ze stanowiskiem sądu, korzystającym z ochrony przewidzianej w art. 233 k.p.c. Z kolei zarzut obrazy tego przepisu wymaga wykazania, na czym polegały błędy w ocenie konkretnych dowodów, z czego miałyby wynikać, że dokonana przez sąd ocena przekracza granice swobodne, a jest oceną dowolną, nie znajdującą oparcia w zasadach prawidłowego rozumowania, wskazaniach wiedzy lub doświadczenia życiowego (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 14 grudnia 2016r. I ACa 711/16).

Mając na względzie powyższe Sąd Okręgowy ocenił omawiany zarzut błędu w ustaleniach faktycznych za chybiony. Sąd I instancji szczegółowo opisał stan faktyczny sprawy, precyzyjnie wskazał na jakich dowodach i okolicznościach oparł swoje ustalenia, a następnie zaprezentował logiczny wywód prowadzący do wydania skarżonego rozstrzygnięcia zapadłego w sprawie. Poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia znajdowały oparcie w całokształcie zebranego w sprawie materiału dowodowego, a dokonana przez ten Sąd ocena poszczególnych dowodów nie pozostawała w sprzeczności z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego czy wskazaniem wiedzy.

Z treści apelacji wynika, że okoliczność jaka została powołana przez stronę pozwaną w ramach analizowanego zarzutu to błędna ocena zeznań świadków oraz powoda dokonana przez Sąd I instancji, a prowadząca do uznania, iż powodowi należy się prowizja w wysokość 6 % kwoty zamówienia. Sąd Okręgowy nie dopatrył się jednak nieprawidłowości w poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleniach stanu faktycznego we wskazanym zakresie i uznał je za kompleksowe i rzetelne, uznając je tym samym za własne. Zdaniem Sądu Okręgowego, słusznie Sąd Rejonowy przyjął, że powodowi faktycznie przysługiwała prowizja w wysokości 6% wartości zamówionego towaru. Powyższe, co podkreślił Sąd Rejonowy w treści uzasadnienia, znajdowało potwierdzenie nie tylko w zeznaniach powoda, ale również drugiego pracownika pracującego jako handlowiec w pozwanej spółce - G. B.. Nie bez znaczenia jest również to, że w mailu z dnia 2 sierpnia 2013 r. pozwany M. M. (1) bezpośrednio wskazał, że powodowi należy się wysoka kwota za okres od 1 stycznia do 30 czerwca 2013 roku. Trafnie Sąd Rejonowy przyjął, iż kwota ta to prowizja za zamówione buty z kolekcji wiosna – lato 2013. Istnienie u pozwanej systemu rozliczania prowizyjnego z przedstawicielami handlowymi znajduje więc potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym.

Uzasadnienie w materiale dowodowym znajduje również to, iż prowizja należna powodowi powinna być obliczana od wartości pozyskanych przez niego zamówień, a nie od faktycznie zrealizowanych dostaw. Okoliczność ta wynika zarówno z zeznań powoda, jak i świadków G. B. i M. L. (2). W związku z tym nie było podstaw, by czynić Sądowi Rejonowemu zarzut, że dopuścił się w tym zakresie jakiegokolwiek błędu w ustaleniu stanu faktycznego sprawy.

Mając na uwadze fakt, iż prowizja winna być wypłacana od kwoty wynikającej z zamówień, Sąd Rejonowy ustalając jej wysokość słusznie przyjął do obliczeń wartości wynikające z druków zamówień. Z akt sprawy wynika, że zamówienia te zostały złożone na łączną kwotę 711.154,00 zł. Wobec tego prowizja obliczana od tej kwoty wyniosła 42.669,24 zł.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy uznał, iż skarżone rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego jest prawidłowe, gdyż Sąd ten na podstawie bogatego materiału dowodowego wyczerpująco i precyzyjnie ustalił stan faktyczny, jak również zasadnie i adekwatnie do ustalonego stanu faktycznego wskazał przepisy prawa stanowiące podstawę rozstrzygnięcia. Zarzuty strony pozwanej podniesione w apelacji stanowiły natomiast jedynie polemikę z prawidłowym rozstrzygnięciem Sądu Rejonowego. Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację strony pozwanej jako bezzasadną, o czym orzekł w punkcie 1 sentencji wyroku.

O kosztach postępowania w drugiej instancji Sąd Okręgowy orzekł w punkcie 2 sentencji wyroku na podstawie art. 98 k.p.c. Kwota kosztów zastępstwa procesowego w wymiarze 1.800 zł została ustalona w oparciu o przepisy aktualne na dzień wpływu apelacji strony pozwanej do tutejszego Sądu, tj. § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800).

SSO Anna Kozłowska-Czabańska SSO Włodzimierz Czechowicz SSO Małgorzata Jarząbek

Zarządzenie: (...)